

Sygn. akt I ACa 538/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Joanna Kurpierz
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 stycznia 2015 r., sygn. akt I C 719/13

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 390 (trzysta dziewięćdziesiąt) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska	SSA Joanna Kurpierz	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------	----------------------

Sygn. akt I ACa 538/15

UZASADNIENIE

Powód M. N. wystąpił z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa -Dyrektorowi Aresztu Śledczego w (...), domagając się przeproszenia go za naruszenie dóbr osobistych oraz zasądzenia 90.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, a nadto

zasądzenia 5000 zł na cel społeczny tj. na rzecz Fundacji (...). W uzasadnieniu wskazano, iż naruszenie dóbr osobistych powoda było wynikiem niedochowania standardu 3 m² powierzchni na osobę. Podniesiono, że ściany kącika sanitarnego w jednej z cel nie były murowane, a ich wysokość nie przekraczała 1,50 m. Jedna półka o długości 25 cm była przeznaczona dla 14 więźniów. Nie wydawano nowych naczyń, szczotek, maszynek do golenia przybyłym osadzonym. Powód zarzucił, że cele nie były wietrzone, panowała w nich wilgoć, pojawiła się pleśń, brak było dostępu do światła słonecznego. Zimą cele były ogrzewane w sposób niewystarczający. Prysznic znajdował się poza budynkiem, w którym przebywał powód. Powód poddał w wątpliwość jakość opieki medycznej, dobór ordynowanych mu leków.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i podniósł zarzut przedawnienia roszczeń za okres wcześniejszy niż 3 lata od wniesienia pozwu. Poza tym zaprzeczono, aby powód przebywał w warunkach przeludnienia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego. Sąd pierwszej instancji podał następujące motywy na uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia:

Powód przebywał od 1996 r. w różnych jednostkach penitencjarnych, a w Areszcie Śledczym w (...) przebywał w latach: 2002, 2003, 2005, 2006, 2007, 2008, 2011, 2012, 2013. Z informacji z Centralnej Bazy Danych Osób Pozbawionych Wolności wynikało, iż w 2008 r. powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) od lutego do sierpnia i następnie przetransportowano go do Zakładu Karnego w P..

Z wykazu cel, w których powód przebywał w Areszcie Śledczym w (...) w latach 2011-2013 wynika, iż nigdy nie była przekroczona norma 3 m² na jedną osobę osadzoną. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zarzuty sformułowane przez powoda co do warunków odbywania kary pozbawienia wolności zostały potwierdzone przez świadka M. M. (1). Z kolei świadek R. M. przebywał z powodem w celi w 2011 r. i zeznał, że przebywali w przeludnionej celi. Potwierdził pewne zarzuty powoda, w tym brak murowanych kącików, występowanie grzyba, nieszczelność okien, niskie temperatury w zimie. Zdaniem świadka K. M., zatrudnionego w Areszcie Śledczym w (...), powód był trudnym osadzonym, dokonywał samouszkodzenia, zasyпки do oczu i podjął próbę dokonania zgorzeli w stawie kolanowym. W latach 2011-2012 areszt zapewniał dobre warunki. Świadek potwierdził to, co napisał w notatce z 30 grudnia 2013 r.. Remonty są wykonywane. Co roku 10 kącików sanitarnych jest zabudowywanych. Do 2011 r. wszystkie kąciki były zabudowane do wysokości co najmniej 1,40 m, a potem systematycznie coraz wyżej. Spacer wynosi godzinę na dobę. W areszcie jest świetlica. Organizowane są zajęcia sportowe na boisku.

Przechodząc do rozważań prawnych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia. Wskazał, że powód dochodził roszczenia z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z warunkami, w jakich przebywał w Areszcie Śledczym w (...), poczynając od lat 90-tych przez dwutysięczne. Wyjaśniono, iż dla obliczenia okresu przedawnienia do zdarzeń mających miejsce przed dniem 10 sierpnia 1997 r. zastosowanie znajduje art. 442 k.c., a do zdarzeń po tej dacie przepis art. 442¹ k.c., gdyż zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, art. 442¹ k.c. stosuje się do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej k.c., a jednocześnie w tym dniu nieprzedawnionych zgodnie z uprzednio obowiązującymi przepisami. Dniem wejścia w życie tej ustawy był dzień 10 sierpnia 2007 r.. Roszczenie było przedawnione w rozumieniu przywołanego przepisu, jeżeli do dnia 10 sierpnia 2007 r. nie tylko upłynął termin 10-ciu lat określony w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., ale również przed tą datą ujawniła się szkoda. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd pierwszej instancji wskazał, że o "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu tego przepisu można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia, wskazujących na fakt powstania szkody", inaczej rzecz ujmując, gdy ma "świadomość doznanej szkody" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011, IV CSK 46/11, LEX nr 1084557; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 sierpnia 2012 r., I ACa 260/12, LEX nr 1238197). W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym lub krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia

jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tegoż zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu wszak o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące.

W ocenie Sądu Okręgowego taka sytuacja miała również miejsce w przypadku powoda, który wystąpił na drogę sądową w celu dochodzenia swych roszczeń dopiero w październiku 2013 r., czyli już po przedawnieniu, co do zdarzeń, które miały miejsce do 15 października 2010 r.. Tymczasem najpóźniej w dniu zwolnienia go z Aresztu Śledczego w (...) w październiku 2008 r., mógł się dowiedzieć o krzywdzie lub szkodzie i o podmiocie odpowiedzialnym. Zatem termin przedawnienia wynikający z art. 442¹ § 1 k.c. upłynął, co do roszczeń wynikających ze zdarzeń mających miejsce do 15 października 2010 r., przed dniem wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. W konsekwencji skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia było wystarczające do oddalenia powództwa - bez potrzeby ustalenia, czy zachodziły wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne, uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji było zbędne. Dlatego oddalono powództwo odnośnie do roszczeń, co do których skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy zaznaczył, że do zakażenia wirusem HCV również musiało dojść przed październikiem 2010 r., skoro zaświadczenie o nosicielstwie wirusa nosi datę 14 lipca 2008 r.. Jednocześnie powód nie twierdził, aby o źródle zakażenia miał dowiedzieć się później. Opuszczając Areszt Śledczy w (...) w 2008 r. znał już wyniki badań i żadne nowe okoliczności związane z zakażeniem po 2008 r. nie pojawiły się.

Z kolei odnośnie do roszczeń opartych na zarzucie naruszenia dóbr osobistych, a dotyczących lat 2011-2013, Sąd pierwszej instancji przede wszystkim badał, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych. Zaznaczono, iż to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania tej okoliczności.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy miał na względzie, iż zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania takiej kary stanowi jedno z zasadniczych wymagań demokratycznego państwa prawnego, będące przedmiotem uregulowań o charakterze konstytucyjnym i międzynarodowym (Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167 i 169), Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284). Zatem to na Państwie ciąży obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06, LEX 255593; wyrok ETPCz z dnia 5 grudnia 1979 r., skarga nr 8224/78, wyrok ETPCz z dnia 12 stycznia 1995 r., skarga nr 21915/93).

Powód wywodził swoje roszczenie z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. w związku z art. 417 k.c.. W rozpoznawanej sprawie zachodziła konieczność oceny, czy w przypadku powoda doszło do skumulowanego efektu takich warunków jak przykładowo złe warunki sanitarne, niehigieniczność, brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych i zła wentylacja. Dopiero zaistnienie sumy takich warunków, towarzyszących przeludnieniu w celi, może prowadzić bowiem do stwierdzenia, że dobra osobiste osadzonego zostały naruszone. Sąd Okręgowy wskazał, że twierdzenia powoda, potwierdzone zeznaniami współosadzonych, odnoszące się do warunków socjalno-bytowych w przedmiotowej jednostce należało rozważyć ostrożnie i w szerszym aspekcie.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci wyciągu z komputerowej bazy danych, a także kart stanu osobowego wykazał, że powód nie przebywał w przeludnionych celach, w okresie nieprzedawnionym. Miał zatem zapewnioną właściwą powierzchnię mieszkalną. Pozostałe warunki sanitarno-bytowe, jak wynika z notatek urzędowych i zeznań świadka M. , były generalnie właściwe i zgodne z obowiązującymi przepisami. Natomiast fakt, iż w niektórych celach występowała wilgoć i zagrzybienie nie świadczył jeszcze o wyrządzeniu krzywdy. Warunki socjalno-bytowe podczas osadzenia powoda odpowiadały wymogom określonym art. 111 k.k.w. i rozporządzeniu wykonawczym. Podniesiono, że warunki sanitarno-bytowe, w jakich powód przebywał, były albo całkowicie właściwe, albo jak w przypadku pojawienia się wilgoci i zagrzybienia, nie stanowiły przejawu nieludzkiego traktowania, a nadto nie doprowadziło to do wyrządzenia powodowi krzywdy, co uzasadniałoby żądanie zadośćuczynienia. Sąd orzekający podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w

Warszawie w wyroku z dnia 1 października 2012 r. (I ACa 337/12, LEX nr 1238213), zgodnie z którym w świetle powszechnie przyjętych kryteriów i poglądów, akceptowanych przez społeczeństwo, nie narusza godności skazanego pobyt przez okres krótszy niż rok w celi zagrzybionej, wymagającej remontu i nie odpowiadającej standardom estetycznym i użytkowym, jeżeli stanowi krótkotrwały, incydentalny epizod, wynikający z ogólnej trudnej sytuacji materialnej zakładów karnych, dotyczącej większości osób odbywających karę pozbawienia wolności, nie zaś z chęci poniżenia czy upokorzenia skazanego. Istotnym przy tym było, że powód nie przybywał bezprawnie w przeludnionych celach, co miało decydujące znaczenie w tej sprawie. Odnosząc się do dolegliwości odczuwanych przez powoda i świadków, Sąd Okręgowy podniósł, iż odbywanie kary zawsze wiąże się z dyskomfortem, gdyż kara ze swej istoty jest dolegliwa. Sąd Okręgowy nie uznał za zasadne dopuszczanie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii na okoliczność wpływu osadzenia w przeludnionych celach, warunków higieniczno-sanitarnych w okresie osadzenia powoda na jego stan zdrowia psychicznego, bowiem powód w przeludnieniu nie przebywał, a warunki higieniczno-sanitarne nie odbiegały od wymaganych normami. Ponadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż powód od szeregu lat przebywa w różnych jednostkach penitencjarnych, zatem zna warunki w nich panujące, a pomimo tego powraca do nich. Zaznaczono, iż warunki panujące w placówkach penitencjarnych ulegają sukcesywnej poprawie.

Z uwagi na poczynione ustalenia oraz ich ocenę prawną, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości. Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążania powoda całymi kosztami procesu ze względu na trudną sytuację materialną i życiową powoda, który korzystał w sprawie z całkowitego zwolnienia od kosztów sądowych

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego został w całości zaskarżony przez powoda, który sformułował zarzuty:

I. obrazy przepisów prawa materialnego tj. naruszenie przepisów art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;

II. naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. polegającego na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia;

III. naruszenia prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych przez błędne stwierdzenie, że skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

W związku z tymi zarzutami apelujący wniósł o zmianę tego wyroku w zaskarżonym zakresie przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, a nadto zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż zarzuty w niej zawarte nie są trafne.

Wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń w sprawie, które znajdują oparcie w trafnie ocenionym materiale dowodowym. Dokonane ustalenia obejmują okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i są wystarczające dla dokonania oceny zasadności roszczenia powoda oraz zarzutu przedawnienia, podniesionego przez stronę pozwaną. Zawarty w apelacji zarzut uchybienia art. 233 k.p.c. (bez sprecyzowania nawet, o którą z zawartych w nim norm chodzi, dotyczących wszak różnych kwestii procesowych) nie został w żaden sposób uzasadniony, co czyni w istocie niemożliwym merytoryczne odniesienie się do niego. Z tej przyczyny Sąd odwoławczy przyjmuje dokonane ustalenia za własne bez potrzeby ich zbędnego powielania.

Zarzuty sformułowane w apelacji (w szczególności w uzasadnieniu) w istocie wskazują na uchybienie przepisom prawa materialnego, a nie wadliwość ustaleń faktycznych. Ocena, czy roszczenie uległo przedawnieniu należy, bowiem do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego.

Jak słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, do dnia 10 sierpnia 2007 r. obowiązywał art. 442 k.c., który został uchylony przez art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U.07.80.538). Zgodnie z dyspozycją art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Natomiast do roszczeń powstałych w związku ze zdarzeniami mającymi miejsce po 10 sierpnia 2007 r. zastosowanie znajdzie art. 442¹ k.c.. Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym podlega ogólnym regułom przedawnienia ustanowionym w przepisach art. 117 i n. k.c., z modyfikacjami określonymi w art. 442 k.c. (art. 442¹ k.c.), dotyczącymi terminów przedawnienia tych roszczeń i ich biegu. Przepisy te regulują przedawnienie wszelkich roszczeń majątkowych w zakresie odpowiedzialności deliktowej, a więc roszczeń o naprawienie szkody majątkowej oraz roszczeń o pieniądze zadośćuczynienie krzywdzie. Należy powtórzyć, że przedawnienie polega na tym, iż po upływie jego terminu ten, przeciwko któremu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia powołując się na upływ czasu. Zatem dłużnik realizując swoje uprawnienia wynikające z przedawnienia, ma prawo podniesienia stosowanego zarzutu, który wyłącza możliwość dochodzenia roszczenia. W takiej sytuacji roszczenie nie może być zasądzone i przymusowo egzekwowane. Przedawnienie jest instytucją stabilizującą stosunki prawne i przy ocenie przedawnienia wskazany jest rygoryzm. Istotą przedawnienia jest, aby dłużnik nie pozostawał w niepewności, co do swojej sytuacji prawnej. Dłużnik bowiem nie powinien bezterminowo pozostawać w stanie pozwalającym na przypisanie mu ewentualnej odpowiedzialności za zdarzenia, jakie wystąpiły w przeszłości. Jednocześnie zarzut przedawnienia stanowi prawo podmiotowe dłużnika, dlatego jedynie w wyjątkowych sytuacjach może nie zostać uwzględniony przez sąd i potraktowany, jako nadużycie prawa na podstawie art. 5 k.c.. Do nadużycia prawa podmiotowego dochodzi wówczas, gdy w konkretnych okolicznościach podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do uznania, iż podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia stanowi nadużycie prawa, co mogłoby prowadzić do jego nieuwzględnienia. Nie bez znaczenia jest także okres, jaki minął od zdarzeń i stanów, w których powód upatruje podstaw dochodzenia swoich roszczeń. Równocześnie z całą mocą należy podkreślić, iż bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin a tempore scientiae), a nie dopiero od momentu dowiedzenia się o przy-sługujących środkach ochrony. Tymczasem powód próbuje forsować pogląd, iż termin przedawnienia winien być liczony nie od momentu dowiedzenia się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, ale właśnie od dowiedzenia się o możliwości dochodzenia określonych roszczeń. Powód każdego dnia miał świadomość tego, w jakich warunkach przebywa. Musiał też mieć świadomość, czy i w jaki sposób panujące warunki oddziaływały na niego, czy rodziły dyskomfort, poczucie krzywdy i kto odpowiadał za stworzenie tych warunków. Natomiast dla możliwości dochodzenia roszczeń bez znaczenia pozostawało, iż powód nie miał świadomości bezprawności ewentualnych naruszeń. Podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 24 § 1 k.c. osoba domagająca się udzielenia jej ochrony w związku z naruszeniem dóbr osobistych obowiązana jest do wykazania jedynie naruszenia dóbr osobistych, a przywołana norma wprowadza domniemanie bezprawności naruszeń. Natomiast niezajomość prawa nie stanowi podstawy do nieuwzględnienia skutecznego zarzutu przedawnienia. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że powszechna jest wiedza osób osadzonych o możliwości dochodzenia swoich roszczeń, mających źródło w warunkach panujących w placówkach penitencjarnych na drodze sądowej. Wobec dochodzenia przedawnionych roszczeń i podniesionego zarzutu przez stronę pozwaną, oddalenie powództwa na tej podstawie w stosunku do części roszczeń było uzasadnione.

W rozpoznawanej sprawie powód twierdził również, że w okresie nieprzedawnionym przebywał w celi, w której z uwagi na przeludnienie występujące w palcówce nie była zachowana norma powierzchni 3 m² na jedną osobę. Przebywanie w celi o powierzchni mniejszej niż minimum wyznaczone ustawowo może stanowić wystarczającą przesłankę stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych osadzonego. Nie oznacza to jednak, że zawsze, bezwzględnie i automatycznie należy kwalifikować je jako naruszenie tych dóbr, bo uwzględnione być mogą w konkretnej sprawie także inne istotne okoliczności faktyczne, jak chociażby czas przebywania w tych niewłaściwych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., sygn. II CSK 721/10, LEX nr 1102655). Jednocześnie

oczywistym jest, iż odbywanie kary pozbawienia wolności wiąże się z określonymi dolegliwościami, z którymi osoba wchodząca w konflikt z prawem winna się liczyć. Jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, a z kolei pozwany wykazał, że wszystkie zarzuty powoda wskazane w pozwie są niezasadne i w przypadku powoda nie nastąpiło skumulowanie negatywnych skutków przeludnienia prowadzące do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności. Z kolei podnoszenie w apelacji twierdzeń o niezapewnieniu właściwej opieki medycznej powodowi w pozwanym areszcie, stanowi niedopuszczalną na tym etapie postępowania zmianę podstawy faktycznej żądania. Podkreślenia wymaga, że przesłanką udzielenia ochrony i zasądzenia zadośćuczynienia jest naruszenie dóbr osobistych osoby domagającej się takiego świadczenia. Mając na uwadze wynik przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego oraz uwzględniając całokształt okoliczności sprawy brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty zadośćuczynienia w związku z warunkami odbywania kary, pozwany dążył bowiem do stworzenia skazanym odpowiednich warunków w placówce penitencjarnej. Zatem brak było przesłanek do przyjęcia, iż w okolicznościach sprawy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, co z kolei dawałoby podstawy do domagania się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.. Już tylko na marginesie należy podnieść, że zgodnie z jednolitymi poglądami doktryny niewłaściwe zastosowanie danej normy prawnej (error contra ius in hypotesi) polega na błędzie subsumcji, a więc nieprawidłowym podciągnięciu konkretnego stanu faktycznego ustalonego w sprawie pod abstrakcyjny stan faktyczny zawarty w hipotezie normy prawnej i w konsekwencji niewłaściwym doborze normy prawnej. Natomiast błędna wykładnia (error contra similem vel rationem legis) oznacza nietrafne rozumienie treści przepisu, co powoduje deformację normy prawnej wynikającej z prawidłowo ustalonego przepisu prawa. Biorąc pod uwagę przytoczone rozumienie tych uchybień, zarzuty jednoczesnej błędnej wykładni i niewłaściwego zatasowania przepisu prawa materialnego wykluczają się.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się zarzucanej mu wadliwości ustaleń faktycznych, ani naruszenia prawa materialnego, a wydany wyrok stanowi wynik prawidłowo ustalonego stanu faktycznego i właściwe zastosowanych norm prawa materialnego. Wobec powyższych ustaleń i rozważań apelację powoda, jako niezasadną, należało oddalić w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. - stosowanie do wyniku sprawy. Zgodnie bowiem z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy powód, będący stroną przegrywającą, ma obowiązek zwrotu kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego. Należy zwrócić uwagę, iż Sąd pierwszej instancji nie obciążył powoda tymi kosztami. Powód znając jednak motywy, jakimi kierował się Sąd Okręgowy wydając kwestionowane orzeczenie, zdecydował się na jego zaskarżenie. Powód oczywiście ma prawo do poddania orzeczenia kontroli instancyjnej, jednakże powinien się liczyć z dodatkowymi kosztami, jakie w związku z tym powstaną. Wysokość należnych Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego wynika z § 13 ust. 1 pkt. 2 i § 11 ust. 1 pkt. 2 i 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

SSA Joanna Naczyńska	SSA Joanna Kurpierz	SSA Anna Bohdziewicz
----------------------	---------------------	----------------------